

Dżihad według Koranu – czyli jak zwalczać niewiernych

Sławosz Grześkowiak

Czytelników Koranu w niemałe zakłopotanie wprawiać mogą sprzeczności występujące w tej świętej księdze islamu, szczególnie, gdy dotyczą one drażliwej i ważnej dla nas kwestii dżihadu.

Tak zwany „dżihad serca” niech sobie pozostanie prywatną sprawą muzułmanów, natomiast „dżihad miecza” już nie, bo zgodnie z mahometańską tradycją trwa dopóty, dopóki istnieją na świecie niewierni, którzy nie chcą się podporządkować islamowi. Wedle źródeł koranicznych i sunnicznych Allah nakazał swojemu prorokowi wziąć udział w 70 zbrojnych atakach i bitwach, jednak liczba takich niebiańskich rozporządzeń dla przyszłych pokoleń muzułmanów nie została w piśmie rozłożona równomiernie.

Zgodnie z nauką islamską Allah jest tak wszechmocny, że posiadał potęgę abrogacji, czyli anulowania własnych słów i wprowadzania na ich miejsce nowych. Ci jednak, którzy o tym nie wiedzą lub udają, że nie wiedzą, mogą przed światem prezentować swoje postawy w zależności od okoliczności.

Wszystkich muzułmanów obowiązuje dżihad czwartej fazy – w razie potrzeby walka zbrojna przeciwko nam, niewiernym, do czasu, aż prawo szariatu zapanuje nad światem.

W sprawie dżihadu islamscy ulemowie dostrzegli, że jego pojęcie i zakres ulegały modyfikacjom wraz z przemianami wspólnoty muzułmańskiej czasów Mahometa. W przeobrażeniach tych zauważa się cztery wyraźne fazy.

1. Spokojna perswazja

W pierwszym, 13-letnim okresie mekkańskim, kiedy Mahomet

pozyskał zaledwie około 150 wyznawców, radził on swoim zwolennikom stosowanie łagodnej i spokojnej perswazji, przebacząc nawet niewiernym ich wykroczenia. Przeczytać o tym możemy w surze 16 (16:125-126): „Wzywaj ku drodze twego Pana z mądrością i pięknym napomnieniem! Rozmawiaj z nimi w najlepszy sposób! (...) Lecz jeśli jesteście cierpliwi, bądźcie nimi, bo to jest lepsze”. Mateen Ellass, autor książki „Co tak naprawdę mówi Koran” uważa, że współcześni muzułmanie uważają taki model postępowania za odpowiednie podejście wspólnot muzułmańskich tworzących enklawy wśród niewiernych – dodać należy, że w początkowym okresie ich ekspansji na danym terenie.

2. Odpieranie ataków

Jakiś czas po ucieczce Mahometa do Medyny w roku 622, gdy w odpowiedzi na łupieskie napady proroka na karawany mekkańscy muzułmanie doświadczyli prześladowań, Mahomet ogłosił przyzwolenie na walkę, ale tylko taką, która służy odparciu ataku i odzyskaniu majątku skonfiskowanego przez niewiernych. Stąd w surze 22 (22:39-40) znajdujemy zapis: „Wolno walczyć tym, którzy doznali krzywdy – Zaprawdę, Bóg jest wszechwładny, by im udzielić pomocy! I tym, którzy zostali wypędzeni bezprawnie ze swoich domostw, jedynie za to, iż powiedzieli: <Pan nasz – to Bóg>”.

Wszystkich muzułmanów obowiązuje dżihad czwartej fazy – w razie potrzeby walka zbrojna przeciwko nam, niewiernym, do czasu, aż prawo szariaty zapanuje nad światem.

Po upływie kilku miesięcy wołą Allaha pozwolenie to cudownie przemieniło się w religijny obowiązek. Odtąd walka skierowana miała być przeciwko wszystkim dopuszczającym się aktów wrogości wobec muzułmanów lub ich interesów. Rozkaz usankcjonowano kolejnymi świętymi wersetami (2:190-194): „Zwalczajcie na drodze Boga tych, którzy was zwalczają, lecz nie bądźcie najeźdźcami. Zaprawdę; Bóg nie miłuje najeźdźców. I zabijajcie ich, gdziekolwiek ich spotkacie, i wypędzajcie

ich skąd oni was wypędzili (...) Gdziekolwiek oni będą walczyć przeciw wam, zabijajcie ich! – taka jest odpłata niewiernym!”.

3. Od obrony do ataku

W trzeciej fazie modyfikacji świętej księgi dżihad zmienił swą naturę z obronnej w ofensywną. Mahomet, nadal przebywając w Medynie, nauczał, że poświęcającym swe życie muzułmanom przeznaczony został najwyższy poziom raju. Co więcej, wszystkich zdolnych do walki wyznawców, którzy odmawiają udziału w dżihadzie, spotkać ma boża kara: „O wy, którzy wierzycie! Dlaczegoż, kiedy wam mówią: <Ruszajcie na drogę Boga!> – tak ciążycie ku ziemi? Czy podoba wam się bardziej życie tego świata, czy życie ostateczne? Przecież używanie życia tego świata w porównaniu z życiem ostatecznym – jest mizerne! A jeśli nie wyruszyacie, to ukarze was Bóg karą bolesną...” (9:38,39).

Szczegółowe postępowanie z niewiernymi oraz udział w podziale łupów przedstawione zostały w surze ósmej, gdzie znajdujemy m.in. takie zalecenia, jak bicie kafirów po karkach i palcach, zniszczenie ich do ostatniego, zabijanie ich poprzez wolę Allaha czy umieszczenie w Gehennie, gdzie aniołowie fizycznie pastwią się nad niemuzułmanami.

Odtąd, według Mahometa, islamska inicjatywa w dżihadzie miała toczyć się przez cały rok z pominięciem tylko czterech świętych miesięcy: (9:5) „Kiedy miną święte miesiące, wtedy zabijajcie bałwochwalców, tam gdzie ich znajdziecie; chwytajcie ich, oblegajcie i przygotowujcie dla nich wszelkie zasadzki! Ale jeśli oni się nawrócą i będą odprawiać modlitwę, i dawać jałmużnę, to dajcie im wolną drogę”.

4. Ekspansjonistyczny dżihad

Jak łatwo się domyślić, w ostatniej, czwartej fazie rozwoju doktryny dżihadu na drodze walki w imię Allaha, Mahomet nie stawiał już żadnych przeszkód. Tam, gdzie nie zapanowało jeszcze prawo szariatu armia islamska mogła walczyć przez cały

rok. „Zwalczajcie tych, którzy nie wierzą w Boga i w Dzień Ostatni, którzy nie zakazują tego, co zakazał Bóg i Jego Posłaniec, i nie poddają się religii prawdy – spośród tych, którym została dana Księga (tzn. żydów i chrześcijan), dopóki oni nie zapłacą daniny własną ręką nie i zostaną upokorzeni” (9:29).

Według chrześcijan Jezus Chrystus dokonywał na Ziemi cudów takich, jak uzdrowienia czy wskrzeszanie umarłych. Według muzułmanów Mahomet nie musiał czynić cudów, bo jedynym i wystarczającym, jakiego dokonał, było objawienie światu Koranu Allaha. W jaki sposób jednak pojmować zapisane w tej księdze sprzeczności? Nauka islamska uznaje wspomnianą na wstępie zasadę abrogacji (2:106, 13:39, 16:103), czyli unieważniania wersetów wcześniej objawionych na rzecz późniejszych. Wszystkich muzułmanów obowiązuje więc dżihad czwartej fazy – poświęcenie własnego dobytku dla spraw Allaha oraz w razie potrzeby walka zbrojna przeciwko nam, niewiernym, do czasu aż prawo szariaty globalnie zapanuje nad światem.

Sławosz Grześkowiak – historyk, filolog angielski oraz absolwent Studium Literacko-Artystycznego UJ. Interesuje się islamem oraz terroryzmem islamskim.

Bibliografia:

- Ellass Mateen, „Co tak naprawdę mówi Koran. Chrześcijański przewodnik po świętej księdze islamu”
- Koran